Nr. 21. We Lwowie, Środa 1. Listopada 1882. **Rok II.**

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:
Całorocznie *z przesyłką pocztową* 3 zł. — ct.
Półrocznie „ 1 „ 60 „
Ćwierćrocznie „ — „ 80 „
We Lwowie *bez przesyłki*:
Całorocznie 2 zł. 40 ct.
Półrocznie 1 „ 20 „
Ćwierćrocznie — 60 „
Pojedynczy numer 10 ct., z przesyłką 12 ct.

Bióro Redakcyi i Administracyi: „*Samorządu*“ *we Lwowie, Rynek L. 7. I. piętro.*

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuja Administracya „Samorządu“ we Lwowie, Rynek l. 7. tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye, kantory i t. p. w kraju i zagranicą. — Wszystkim (szczególnie Radom pow. i gm.), co naraz zamówią większą ilość exemplarzy zniżamy cenę lub dajemy umówiony rabat.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszły numera są wolne od [illegible]

Ogłoszenia jednorazowe obliczają się po 5 ct., kilkorazowe po 4 ct., reklamy w rubryce „Nadesłane“ po 10 ct od miejsca objętości petitowego wiersza. Załącznikido „Samorządu“ według umowy jak najtaniej.
Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiej nadsyłać przekazami pocztowymi: *Do Administracyi „Samorządu“ we Lwowie.*

Od Wydawnictwa.

Od Nowego roku będziemy oprócz *Samorządu* **wydawać drugie pismo p. t.** *Gmina*, **tak że w każdą niedzielę jedna gazeta rąk czytelników dojdzie. Dla ukończenia rachunków rocznych prosimy usilnie o pokrycie prenumeraty i wszelkiéj zaległości według skazówek podanych liczbami na adresie.**

Nowi prenumeratorowie **mogą każdéj chwili wstępować, przedpłata dla nich za wszystkie numera** *Samorządu* **z r. 1881 i 1882. wynosi tylko** *1 złr.*

Uboższe *gminy wiejskie* **powinny wcześnie prosić Wydziałów powiatowych o zaprenumerowanie dla nich** *Samorządu i Gminy.*

Przy wprowadzeniu możliwych ulepszeń w naszych gazetach staramy się o to, aby *każdy numer stanowił dla siebie skończoną całość.*

We Lwowie dnia 31. Października.

Delegacye wspólne monarchii zebrały się w tym roku w Budapeszcie. Dzięki większości autonomistów wybrała Delegacya austryacka dr. Smolka swym prezydentem, niemały to zaszczyt dla naszego kraju. Z wydatków wspólnych przypadnie na Przedlitawią z górą 68 milionów do pokrycia podatkowego, ale téż znaczne sumy obrócone być mają na warownie Przemyśla i Krakowa.

Sejm galicyjski załatwił na ostatniéj sesyi 36 przedłożeń Wydziału krajowego, 6 projektów rządowych, 23 wniosków poselskich, a pobieżnie połowę petycyj. Niewątpliwie w kierunku popierania dobrobytu i materyalnego rozwoju kraju, a mianowicie co do poprawy dróg, budowy kolei, regulacyi rzek, subwencyi dla przemysłu, melioracyi i kultury, opieki nad przemysłem drobnym i rękodzielniczym itp. — w Sejmie minionym zapadło wiele ważnych uchwał. Lecz co do spraw politycznych, administracyjnych i szkolnych — najwyższa nasza Izba ustawodawcza w kraju nic prawie nie uczyniła dodatniego; Sejm zamienił się mimowoli niejako w wielką Radę powiatową. W czem leży przyczyna téj abdykacyi Sejmu i zrzeczenia się swych prerogatyw, — nie omieszkamy wkrótce szczegółowo wykazać.

Po Sejmie.

W uzupełnieniu poprzednich sprawozdań streszczamy tu uchwały Sejmu z ostatnich posiedzeń, a mianowicie zapadły następujące *uchwały*: 1) nowela z zmianą §§. 18, 19 i 28. ust. kraj. o zakładaniu i utrzymaniu **szkół ludowych**, mocą której zniżono stopę dodatków szkolnych gminnych z 12 na 9%, a dodatków szk. powiatowych z 4 na 3% od całej należytości podatku stałego wraz z dodatkami rządowymi (dodatkte mają być już na b. r. według tej stopy obliczone a w każdym razie nadwyżka zwróconą lub na rok przyszły policzoną), 2) **zezwolenie na pobór**: 100% dod. do podat. konsumc. od mięsa i wina w Żółkwi, 80% dod. do podatków w gm. Brzeszcze, Bór wilkowski i Kruki; na pobór myta obszarowi dwor. w Piekarach, gm. Cikowce i Wydziałowi pow. w Kołomyi; na pobory konsumcyjne dla miast: Buczacz, Dolina Gorlice, Jarosław, Oświęcim i Rohatyn od napojów spirytusowych i piwa, a gm. Kopeczyńce i Podhajce od mięsa i wina; 3) odpisanie zaliczonej z funduszu kraj. na budowę szpitala św. Łazarza w Krakowie kwoty 34.964 zł. 96½ ct., oraz zwrócenie wziętych na budowę kwot 311.822 zł. 50 ct. oddziałowi chorych i 17.486 zł. 92 ct. oddziałowi podrzutków, w 37 rocznych ratach amortyzacyjnych, 4) **przyznanie** inżynierowi-górnikowi przy Wydz. kraj. praw., służących innym inżynierom i konduktorom dróg krajowych, 5) ustawa **o budowlach** w pobliżu kolei żelaznych (przyznaje politycznej władzy pow. prawo pozwalania na budowy), 6) **budżet funduszu szkolnego** krajowego na r. 1883., którego wydatki wynoszą 526.419, dochody 154.419 zł., niedobór więc do pokrycia z funduszu kraj. 372.000 zł. (odstąpiono Radzie szk. kraj. z zaleceniem uwzględnienia petycyj gm. Żmigrodu i Jeziernej, a 15 innych gmin do urzędowego załatwienia), 7) ustawa o zniesieniu prawa propinacyi w m. Wieliczce, a zaprowadzająca opłaty miejskie konsumcyjne i policyjne, 8) **budżet krajowy** na r. 1883. wykazujący 3,348.683 zł. wydatku, a 621.310 zł. dochodu, zatem 2,727.374 zł. niedoboru, który ma być pokryty 27-procentowym dodatkiem do wszystkich podatków bezpośrednich, 9) uchwała **o dodatkach indemnizacyjnych**, a mianowicie od wszystkich podatków bezpośr. w Galicyi 31½ ct., w W. X. Krakowskiém 22 ct. (w razie przyjścia do skutku ugody indemn. z Rządem pobierany będzie nadto w Galicyi nadzw. dodatek dwucentowy), 10) **rozdzielenie** przysiółka Wydrze od Grębowa i miejscowości Pieczygóry od Starogrodu, 11) wybór **Rady nadzorczéj** Banku krajowego we Lwowie, na członków pp. właściciel dóbr Hipolit Bohdan, wiceprezydent m. Lwowa Wacław Dąbrowski, kupiec i wiceprezydent lwowskiéj Izby handl.-przem. Michał Dymet, wł. dóbr i poseł August Gorayski, wł. dóbr i poseł Edward Jędrzejowicz, dyrektor krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń Henryk Kieszkowski, wł. dóbr i poseł Józef Męciński, wł. dóbr i poseł Emil Torosiewicz, adwokat i poseł dr. Klemens Żywicki; na zastępców członków pp. wł. dóbr Zygmunt Augustynowicz, kupiec lwowski Ignacy Drexler, wł. dóbr Józef Pieńczykowski, poseł i wł. dóbr Karol hr. Scipio, 12) **ugoda** kraju z rządem w **sprawie indemnizacyjnej**: a) udzielone gal. funduszom indemn. ze strony państwa zaliczki w kwocie 75,172,560 zł. 54½ ct. zostają odpisane i umorzone, b) na lata 1883—1897. w miejsce przyznanéj (postanowieniem z 13. paźdz. 1857). bezprocentowei dopłaty państwowéj w kwocie 2,625.000 zł, przyznaje się bezwrotna roczna subwencya państ. w kwocie 2.100.000 zł. i roczna zwrotna bezproc. zaliczka pań tw. w kw. 325.000 zł. wypłata tej subwencyi i zaliczki uiszczaną będzie w ćwierćrocznych ratach z góry, c) resztę potrzeb funduszów indemnizacyjnych pokrytą będzie przez kraj. dodatkami do podatków bezpośr. d) zaliczki państwowe po ukończeniu amortyzacyi obligacyj indem. wschodniej i zachodniéj Galicyi w przeciągu 3 lat począwszy od r. 1899. w równych kwartalnych ratach z dołu, e) w braku pokrycia każdoczesnej potrzeby rocznej państwo udzielać będzie zaliczek na 5%, zwracanych systematycznie nawet po r. 1898. aż do zupełnego ich umorzenia, f) celem dopełnienia wszelkich zobowiązań winien kraj jeszcze i po amortyzacyi gal. obligacyj indemn. ustanawiać i pobierać w dalszych 3 latach dodatki do podatków, g) po konstytucyjnem zatwierdzeniu téj ugody, gal. Reprezentacya krajowa objąć ma zarząd funduszów indemn. pod tymi samymi warunkami, pod jakimi to nastąpiło w innych królestwach i krajach itd.; — 13) co do **petycyj** uchwalono: gm. Dereżyce darować zaciągniętą na odbudowanie cerkwi pożyczkę 500 zł. ze względu na pożar, gminie Leżajsk odroczyć na 2 lata spłatę pożyczki w r. 1876. zaciągniętéj na budynek szkolny, gm. Sanok o przyjęcie na fundusz kraj szk. kilku emerytur odstąpić Radzie szk. kraj. do możliwego uwzględnienia, gm. Stawki udzielić 500 zł. dla pogorzelców, gm. Sokołów 500 zł. na regulacyą Świecy i Sukiela, gm. Wampierzów zniszczonej gradobiciem 200 zł, pogorzelcom gm. Folwarki 300 zl, gm. Dobréj na dokończenie cerkwi 200 zł; petycyą gm. Ulanów, zagrożonej podmuleniem Sanu, odstąpić Rządowi z wezwaniem do bezzwłocznego zabezpieczenia brzegów téj rzeki w Ulanowie, w Bielinach i Rudniku, oraz upoważnić Wydz. kraj. do udzielenia odpowiedniego zasiłku ewentualnéj spółce wodnéj; pet. Wydziału pow. w Złoczowie o wybudowanie poczekalni na stacyi Zarwanicy odstąpić Rządowi do zrealizowania.

Rezolucye z *wezwaniem Rządu* uchwalił Sejm w następujących sprawach: 1) **podatkowych**, aby z uwagi na stan oświaty, zamożności i na ekonomiczne stosunki naszego kraju, wymiar opłaty egzekucyjnej od należytości podatkowej poniżej 50 zł. przy wdrożeniu pierwszego stopnia egzekucyi zmodyfikowano w ten sposób, aby wysokość téj opłaty odpowiadała stosunkowo opłacie egzekucyjnéj, ustanowionéj po 5 ct. dziennie od każdych 50 zł. zaległości, daléj aby wdrożenie 1. stopnia egzekucyi przy ściąganiu należytości podatkowych poprzedzało każdocześnie upomnienie bezpłatne na 14 dni przed wdrożeniem egzekucyi stronie doręczone, — aby przepisy odnośne publikowano w sposób ustawą przepisany, i aby w gminach, gdzie naczelnicy gmin ściągają podatki według ryczałtowéj kwoty zaległego podatku, wystawioną była jedna karta upomnienia, któréj koszta opłaca się według procentów: — aby zatrzymał dotychczasowy sposób pobierania podatku gorzelnianego od objętości naczyn fermentacyjnych, a nie według przyrządów zegarowych od ilości uzyskanego alkoholu, oraz by przy wydzierżawianiu gorzelń gospodarczych przedłużył czas przedkładania kontraktów dzierżawy, w celu uzyskania upustu podatkowego do końca października każdorocznie, i aby w tym celu strony nie były zmuszone składać władzom finansowym corocznie dowodów niezmienionej własności dóbr, gorzelń i przestrzeni posiadanego gruntu, — następnie co do mylnych arkuszyków podatku gruntowego, aby sprostowano z urzę-

WIELKIE PLOTKI MAŁEGO MIASTECZKA.

Bal w Łysogórach.

Chłodna jesień dobiegała ku końcowi, a tu u nas nie było jeszcze żadnej publicznej zabawy. Wprawdzie panie X. Y. Z. dawały kolejno u siebie „herbatkę tańcującą“, ale ze względu, że stroiciela fortepianu w miejscu nie było, że posadzki kładł samorodny cieśla, który prócz Łysogór i sąsiednich Oślisk nie znał innych miast „Galilei“, więc w kunszcie swoim więcej dbał o moc, niż gładkość i równość posadzki, że w końcu płeć brzydka stanu wolnego po domach prywatnych nie bywała, unikając nawet podejrzeń „o żeniaczkę“, — przeto żadna zabawa domowa nie mogła się udać. „Wreszcie co za przyjemność wykręcać się z własnym mężem“,— tak konkludowała fertyczna pani poborczyni. Za nią poszły inne małżonki, pragnące zabawy z kawalerami, i wymusiły na swych mężach solenne przyrzeczenie, że na posiedzeniu wydziału „**resursy**“ przeprą uchwałę o urządzeniu balu. Jakoż zgodnym jednogłośnie usiłowaniom wszystkich dostojników (pierwszy to wypadek!) udało się powziąć plan urządzenia wielkiego *balu na Wszystkich Świętych.*

Jaki wskutek tego postanowienia powstał ruch w mieście, zwłaszcza iż do naznaczonego terminu brakowało tylko tydzień czasu, — można sobie wyobrazić. Panie biegały od sklepu do sklepiku, przebierając, wybierając i targując, a krawczyni ściągnęła wszystkie szwaczki z maszynami do swojej pracowni. Wreszcie wszystkie koronki, nawet pożółkłe za wystawą, zostały zakupione, wszystkie suknie według ostatnich żurnali oddane do roboty, każda z pań wiedziała w sekrecie już o toalecie drugiej, jak będzie zrobioną, czy zupełnie świeżą, czy tylko odświeżoną, nawet półgębkiem i sekretnie gadano o cenach garderoby i o źródle, skąd pieniądze na stroje płynęły. Wśród ciągłych prób u krawczyni na osobności czekano gorączkowo oznaczonego dnia balu.

Komitet urządzający również „nie zasypiał gruszek w popiele“. Aby się najlepiej wywiązać z zaszczytnego polecenia, proskrybował listę zaproszonych i wydelegował z nią dwóch przystojnych kawalerów, auskultanta sądowego i praktykanta starostwa, którzy mieli być najlepszym wabikiem dla uporczywszych mam i nieufnych tatulów, a zarazem rękojmią, że bal ten niemało się przyczyni do rychłego zamążpójścia dziewic łysogórskich, ba może już „na Katarzynę“. Spis ten był rzeczywiście wyskokiem dowcipu resursowych epużerów, bo umieszczenie na nim podpisu zmuszało moralnie każdego zaproszonego, jeśli nie do przyjścia, to przynajmniej zapłacenia 2 zł. wstępu od osoby: na czele bowiem stały nazwiska samych „szpiców“, jako to marszałka powiatowego, starosty, burmistrza, kanonika, sędziego itp. A jakżeż tu odmówić podpisu dwom „lwom salonowym“ na takiem stanowisku? Posypały się więc deklaracye jak z rogu obfitości. — Dekoracya sali balowej rosła również w tym stopniu. W piątek polecono Michałowi, sługusowi resursy, podłogę pozamiatać, w sobotę rozkaz ten poparto jeszcze kilku kułakami, a w poniedziałek zrana kazano mu podłogę obmyć i w piecu zapalić, żeby szybko schła; po południu postarano się o masę, i wspólnemi siłami Michała i Hani, służącej p. prezesowej, zapuszczono posadzkę. Tymczasem komitetowi starali się nagromadzić jak największą ilość, chociaż różnej kolekcyi i różnych rozmiarów, zwierciadeł i lamp; z organtyny porobiono festony a nawet filary kręcone, zwieziona z lasu choina miała zamienić salę w uroczy gaik szpilkowy; aby zaś złudzenie tem bardziej zwiększyć, na drzewach zawieszono klatki z kanarkami (!!) pana aptekarza i szczygłami pana dyrektora szkoły. Muzyka miała przegrywać ukryta pomiędzy drzewami. Bufet powierzono p. Octowi, który od wielu lat miał już garkuchnię, zaś wiecznie zimną czytelnię (niebezpieczną dla wydekoltowanych pań) odstąpiono na przekąski i chłodzące napoje. — Słowem komitet o niczem nie zapomniał, wszystko wziął pod kredkę i w rachubę, — ba nawet chcąc się zapewnić o takcie muzyki i wyborze tańców, urządził generalną próbę z kapelą Berka, na której okazało się, że każdy z 5 muzykusów ma instrument dla siebie z osobna dobrze nastrojony, ale razem brzmią o pół tonu za wysoko lub za nisko; skonstatowano jednak, że przy „*forte*“ różnica taka wcale nie razi, gdyż skrzypce głuszy flet, flet znowu głuszy klarnet, klarnet cichnie przy cymbałach a nad wszystkiemi góruje poważny bas. Podobnie szło i z tańcami, wybrano więc do grania kadrylów i mazurów aryą „Chałupeczka niska“, a do wirowych „Krach-polkę“ z odpowiedniem *tempo* i mlaskaniem języków przez muzykusów. Układanie figur wziął na siebie jeneralny aranżer tańców p. Hopsowicz, farmaceuta, młodzieniec niepospolitych zdolności i talentu, o czem świadczyła wypukła, baniasta głowa i na wierzchu osadzone oczy. Jemu też powierzono urządzenie toalety damskiej i napisanie *rondo* porządku tańców. Przyszły eskulap wywiązał się według sił chemiczno-gramatykalnych swej mózgownicy, do garderoby posłał zamiast pudru „federweiss“, na kartach zaś świecił na czele nadpis: „*Porżondek tańcuf*“, z czego później nagabywany tłumaczył się krótkim wzrokiem i pośpiechem w pisaniu.

Tak więc zabawa cała zaczynała się pod najlepszą wróżbą, a „maślanka“ społeczeństwa łysogórskiego, złożona z nauczycieli, urzędników magistratualnych i wszystkich, których roczne dochody nie przenosiły 1000 zł. a pozycya społeczna nie robiła nadziei bodaj w przyszłości złotego kołnierza, niezaproszona mogła tylko ślinkę połykać na widok oddzielenia jej od śmietanki. Wreszcie nadeszła tak bardzo pożądana Środa. Do południa całe miasteczko miało zwykły pozór — nikt nie spieszył do kościoła, aby na Wszystkich Świętych prosić o błogosławieństwo swoich patronów. Wtem po dwunastej godzinie ujrzała pani kontrolorowa listonosza, idącego z dużem pudłem pod jej okna. Ciekawość kobieca przemogła wszelkie skrupuły, wybiegła do sieni i skinęła na posła bożka Merkurego. Lecz któż pojmie jej zdumienie i przerażenie, gdy na pudle zobaczyła lwowską firmę sukien **Schayerów** i adres do pani nadinspektorowej podatków. Załamawszy ze zgrozą ręce zawołała: „Niegodziwa świętoszka, chciała nas wszystkich wystrychnąć na dudka, olśnić swoją toaletą, ale zamiar jej się nie uda, ja zdemaskuję tę kokietkę! Florciu, musisz zaraz pobiegnąć do pani komisarzowej, sekretarzowej, adjunktowej, kasyerowej (tu nastąpił długi szereg adresów) i dać o tym wypadku znać, my żadna nie pójdziemy w naszych toaletach,

du myłki zaszłe w wymiarze podatku grunt. na r. 1881. i 1882., aby w wypadkach, w których przepisany na te lata podatek grunt. przewyższa oznaczony wymiar podatku, dozwolone były rekursa co do nadwyżki, wstrzymujące egzekucye aż do rozstrzygnięcia rekursów, ażeby wydano objaśnienia dla urzędów podatkowych, określające jasno postanowienia ustawy podatk. z 28. marca 1880. i 7. czerwca 1881., i aby uwzględniono odstąpiono Rządowi petycye sejmowe w tym przedmiocie, — wreszcie co do ulg w podatku gruntowym z powodu klęsk elementarnych, aby w ustawie mającéj unormować warunki, uprawniające do żądania opustu podatku grunt. z powodu ubytku dochodu z gruntu, wszelkie klęski elementarne były uwzględnione, i aby zarządzono ulgę w podatkach grunt. dla poszkodowanych zrośnięciem zboża i paszy z powodu słot tegorocznych; 2) **kolejowych**, aby równocześnie z otwarciem ruchu na kolei Transwersalnéj, analogicznie z treścią rozporz. minist. o osobnym organie administracyjnym dla t. zw. zachodniéj grupy kolei, utworzono taki sam zarząd i dla galicyjskiéj sieci kolei wszystkich z siedzibą kraju; 3) aby przyspieszył rewizyą statutów uprzywilejowanych **instytucyj kredytowych**, a przedewszystkiem zakładu włościańskiego we Lwowie, 4) aby poczynił stósowne kroki w celu rewizyi **państwowych ustaw szkolnych**, o ile one w teraźniejszéj osnowie, z uszczerbkiem autonomii krajowéj przekraczają zakreślone w ustawie zasadniczéj z r. 1867. ustawodawstwu państwowemu granice, 5) aby w drodze ustawodawczéj wyjednał uwolnienie od opłaty pocztowéj **korespondencyi** Wydziałów powiatowych z gminami i obszarami dworskimi (komisarz rządowy nie obiecywał pomyślnego skutku téj rezolucyi wobec uchwały Rady państwa o ograniczeniu wyłączeń od opłaty pocztowéj), 6) aby przyśpieszył wprowadzenie w życie **szpitalnéj fundacyi** księżnéj Lotaryńskiéj dla Krakowca i sąsiednich gmin (według aktu fund. kierownictwo będzie dzierżyć Wydział pow. w Jaworowie a szpitalem zawiadować Reprezentacya gm. Krakowca), 7) aby wydaniem stósownéj instrukcyi wpłynął na zawiązanie **spółek wodnych**, któta to instrukcyą Wydział kraj. podałby do wiadomości Wydziałów powiat. i poinformował je o postępowaniu przy tworzeniu spółek wodnych.

Sejm *wezwał Wydział krajowy*, 1) aby na podstawie wypracowanego „**Statutu komisyi krajowéj dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego**" wdrożył rokowania z Rządem w przedmiocie utworzenia téj komisyi, przyczem Sejm upoważnił Wydział krajowy do wydania statutu i ustanowienia komisyi bez odwołania się do Sejmu, 2) aby w ciągu r. 1883. przeprowadził rokowania z Rządem o udział w kosztach założenia i utrzymania **szkół niższych rolniczych włościańskich**, a w szczególności o założenie szkół takich w Horodence i w obszarze oddziału Buczacko-Zaleszczyckiego, na których wprowadzenie w życie przeznaczył Sejm z funduszu krajowego sumę do wysokości 10.000 zł., 3) aby na najbliższéj sesyi przedłożył wnioski w przedmiocie **ograniczenia podzielności gruntów włościańskich**, 4) aby się starał o spieszne wprowadzenie w życie **fundacyi szpitalnéj** ś. p. Helclowéj w Krakowie, 5) aby na podstawie rozdz. IV. ustawy z 3. grudnia 1863. spowodował gminy większych miast kraju do utworzenia **zakładów przytułku** dla takich nieuleczalnych chorych, którzy nie mogą być do szpitali przyjęci, a ewentualnie przeprowadził z nimi rokowania co do udziału funduszu krajowego w kosztach założenia za pomocą zaliczek zwrotnych, a o wyniku rokowań zdał sprawę na następnéj sesyi, 6) aby uzupełnił §. 71. statutu **Banku krajowego** w tym duchu, że członkowie i ich zastępcy Rady nadzorczéj wybierani będą co 6 lat, że co 2 lata występuje z niéj trzecia część członków, a co 3 lata połowa ich zastępców, 7) aby dokładnie zbadał i uwzględnił petycye **tkaczów** gm. Łużnia i dyrekcyi Tow. tkaczy w Kossowie i Błażowéj.

W sprawie przepisów dla **czeladzi służbowéj** Sejm uchwalił 2 rezolucye: *a)* wzywa się Wydział krajowy, aby rozpatrzywszy się w stosunkach i przepisach o czeladzi służebnéj, przedłożył Sejmowi na następnéj sesyi odpowiednie wnioski, *b)* wzywa się Rząd, by do czasu, zanim stosunki w drodze ustawodawczéj zostaną uregulowane, przeprowadził ścisłą kontrolę nad wykonaniem przepisów (rozporz. gubern. z 1. lipca 1857. dla lwowskiego okręgu administracyjnego i rozp. Prezydyum kraj. z 11. marca 1855 dla okręgu krakowskiego) o czeladzi służebnéj w zakresie postępowania karnego tak wobec sług jak służbodawców, a zwłaszcza w razach zaniedbywania przepisów co do książek służbowych. Wezwano też Radę szk. kraj., aby dzieci żydowskie uczono publicznie religii mojżeszowéj.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego.

Referentem **V. departamentu** sanitarnego jest członek Wydziału kraj. *dr. Franciszek Hoszard*, w którego zakres działalności weszły następujące sprawy: Wydatki na cele humanitarne kraju uczyniły w ostatnim roku razem 666.555 złr. czyli o 109.732 zł. mniéj od poprzedniego roku. Fundusz krajowy zapłacił za 731.586 dni leczenia chorych kwotę 487.920 zł., do czego doliczyć trzeba 3 000 zł. jako subwencyą na zapłacenie kosztów budowy kanału szpitalnej w Jaśle, przeto zaoszczędził z téj rubryki 9.080 zł. Preliminowane dotacye na zakłady szpitalne we Lwowie, Krakowie i Kulparkowie okazały zaoszczędzenia 107.310 zł. Słowem cała oszczędność w tem biórze uczyniła kwotę 116.390 zł. Zniżono r. b. taksę za leczenie w następujących szpitalach: Biała z 50 na 45 ct., Drohobycz z 57 na 51, Podhajce z 60 na 52, Przemyśl z 50 na 33, Sambor z 65 na 60, Sącz z 60 na 54, Tarnów z 60 na 50, Złoczów z 57 na 50, Bochnia z 54 na 51, Kołomyja z 57 na 48, Rzeszów z 60 na 52, Tarnopol z 54 na 51, i we Lwowie z 90 na 84 ct. Zaległości koszta leczenia w zastępstwie gmin zaliczkowo wypłacone czynią jeszcze 63.876 zł. (w b. r. uiściły gminy tylko 8.872 zł.) a mianowicie winna gm. m. Krakowa 52.004 zł., i powiaty: lwowski 1.222 zł., bobrecki 889, złoczowski 893, sanocki 789, nowotarski 721, krośnieński 717, podhajecki 712, kołomyjski 597 zł. Zwrot z funduszu kraj. kwoty 9.064 zł. 19 ct. wyekzekwowanej przez ck. urząd z dochodów gm. Krakowa z tytułem urządzenia szpitali cholerycznych nie mógł nastąpić, ponieważ zaliczka zaliczoną była z funduszu kameralnego. Petycya gm. Żulin o przyjęcie na fundusz kraj. kosztów leczenia jest w toku załatwienia. Celem skuteczniejszego szczepienia ospy wstawił Wydział kraj. na utrzymanie i odświeżenie krowianki kwotę 1 600 zł. do preliminarza fund. kraj. — oraz udzielił nagrodę 4 lekarzom odznaczającym się przy szczepieniu ospy ochronnéj. Żywienie chorych kosztowało na dzień 1 chorego br. w szpitalu we Lwowie 28·1, w Krakowie 27·6 a w Kulparkowie 32·5 ct. W naszych zakładach krajowych leczyło się br. chorych 14.927, położnic 749, i obłąkanych 1.012, razem 16.688 w 507.778 dniach; w szpitalach zaś naszych prowincyonalnych leczyło się chorych 15.974 w 383.927 dniach; razem było w naszych zakładach publicznych 32.662 chorych a dni leczenia było 891.507. W kraj. szpitalu powszechnym we Lwowie zmniejszyła się w skutek ograniczenia przyjmowania chorych ilość słabych br. o 1.582 a ilość dni leczenia o 28.620, a chociaż przyjmowano chorych przeważnie z ciężkiemi objawami chorób, przeciętny czas leczenia jednego chorego zwiększył się nieznacznie, śmiertelność zaś zmniejszyła się z powodu, że w ciągu tego roku nie panowały epidemiczne choroby i nie było przepełnienia szpitala. W szpitalu św. Łazarza w Krakowie wzmógł się ruch chorych, który wynosił br. 6.392 chorych z 160.659 dniami leczenia; wskutek rozporządzenia ograniczającego przyjmowanie chorych leczono w szpitalu tylko ciężkie wypadki, dlatego zmniejszyła się ilość dni leczenia o 10.718. W zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie leczony br. 798 chorych (mniej o 200), opuściło zakład 466 (zmarło 125), dni leczenia było 142.881 (mniej o 65.536); wyniki gospodarki polowéj, mlecznéj ogrodowéj, chowu trzody i owiec, prowadzonéj, w własnym zarządzie przez dyrektora zakładu są dobre. W szpitalach prowincyonalnych było chorych więcéj o 1088 a dni leczenia mniej o 24.216, niż zeszłego roku. Na 15.974 chorych leczonych umarło 1.474, zatém 9% — rezultat dość pomyślny.

Ze spraw administracyjnych, dotyczących szpitali prowincyonalnych, podnosimy następujące: 1) ponieważ niektóre szpitale na prowincyi, zostające w administracyi gmin, składały z oszczędności, zyskanych na opłacie za leczenie ubogich, **fundusze rezerwowe** za wielkie w stosunku do rozmiarów zakładu, postanowił Wydział kraj. nie tworzyć nadal takowych, lecz każdą nadwyżkę przenosić na rok następny do dochodu; 2) polecono zarządom szpitali prow., aby obłąkani byli przyjmowali do szpitali tylko celem obserwacyi najdłużéj na 14 dni, gdyż ten czas wystarczyć powinien do spisania historyi choroby i przekonania się, czy chory ma być odesłany do zakładu kulparkowskiego, 3) polecono Zwierzchnościom gminnym i Wydziałom pow., kierującym szpitalami powsz., aby w celu zapobieżenia możliwym nieszczęściom i stratom, jakieby przez pożar budynków szpitalnych powstać mogły, czuwały jak najenergiczniéj nad ścisłem wykonaniem przepisów policyi ogniowéj w budynkach; w razie pożaru szpitala lub w sąsiedztwie ma rządca sił miejscowych użyć do energicznego ratunku, zanim straż pożarna lub inni mieszkańcy zdążą na pomoc; nakazano także, aby wszystkie budynki szpitalne były asekurowane w Tow. wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie, 4) odniesiono się do Namiestnictwa o wydanie zaostrzeń przepisów meldunkowych tak co do właścicieli fabryk i kopalń, jako też i co do przebywających robotników w celu ułatwienia ściągania kosztów leczenia, 5) udzielono szpitalowi stryjskiemu 2.000 zł. zaliczki, zwrotnych w 10 kwart. ratach dla uregulowania gospodarstwa, oraz wytknięto Zwierzchności gm. zaniedbanie szpitala i zdanie ciężaru całéj gospodarki na rządcę szpitala, 6) pozwolono Zwierzchności gm Brody zaciągnąć pożyczkę na potrzeby szpitala w kwocie 2.000 zł. z majątku szpitala, wynoszącego w efektach 24.703 zł., która to pożyczka ma być zwróconą ze ściągnąć się mających zaległych kosztów leczenie, 7) udzielono szpitalowi jasielskiemu z funduszu kraj. 3.000 zł. na spłatę przedsiębiorcy za zbudowanie kanału szpitalnego, z zastrzeżeniem, iż naprawa i czyszczenie kanału na przyszłość ma się odbywać kosztem gminy, 8) zarządzono zwrot 3.000 zł. szpitalnych pieniędzy, skradzionych z kasy miejskiéj Stryja, 9) zatwierdzono kontrakt najmu budynku na pomieszczenie szpitala pow. w Drohobyczu za 1.350 zł. rocznie, 10) wydelegowano komisyą dla zbadania gospodarki szpitala w Tarnowie i Samborze (tu nie wykonywano poleceń Wydz. kraj., zarządzenia w skutek téj komisyi są w toku). Z zaliczek, udzielonych szpitalom na ich potrzeby, winien szpital w Jaśle 8000 zł. w Stryju 1800 zł. Zdefraudowaną kwotę 554 zł. 70 ct. przez urzędnika magistratu w Sanoku, na koszta leczenia asygnowano powtórnie. Zatwierdzone przez Wydział kraj. budżety 23 szpitalów pow. prow. na r. 1882 wykazują, iż preliminowano mniejsze wydatki o 67.15) zł; także i mniejsze dochody o 52.357 zł., niż w r. 1880., a to dlatego, że się zmniejszenia dni leczenia o 20.393 słusznie spodziewano.

O pisarzach pokątnych*).

Na ankiecie adwokatów w Wiedniu rozbierano niedawno kwestyą zapobieżeniaździerstwu przez pisarzy pokątnych i postanowiono ułożenie memoryału do Rządu, w którym dla stanowczego zaradzenia złemu żądają zupełnego usunięcia tych nieuprzywilejowanych doradzców prawnych. Czytałem dużo o pokątnych pisarzach i nabrałem przekonania, iż autorowie owych artykułów, nieznając dokładnie zajęcia tych ludzi, jeno z opowiadania o pojedyńczych ujemnych wypadkach, wytworzyli sobie zdanie przerażające publiczność o tem rzemiośle, co dało też powód do téj reklamy. Dlatego dozwalam sobie jako naoczny świadek rzeczywistych stosunków, powiedzieć słówko o tych nieszczęśliwych ludziach.

Nazwa pisarza pokątnego pochodzi z niemieckiego wyrazu „Winkelschreiber" dosłownie przetłumaczonego, lecz w znaczeniu polskiém jest ona dla ludu niezrozumiałą, bo po kątach nikt nie pisze, owszem panowie ci piszą publicznie, jawnie i na każdém miejscu, gdzie im się sposobność wydarza, aby zarobić bez natężenia sił, częścią na wyżywienie z głodu ginącéj rodziny, częścią na rozgrzania skostniałych od zimna członków, a nierzadko i gardła. Pisarze pokątni dzielą się na dwie klasy: na **nałogowych i dorywczych**. **Nałogowi** obkładają się dla powagi w oczach swych klientów księgami prawniczemi, prenumerują esa sopisma i biorą wzory z tak zwanego dzieła „Selbstadwokat". Ci mają biura stałe i zapomocą faktorów klientelę niezrównanie lepszą, jak uprzywilejowani adwokaci. Są nader przystępni dla włościan, bo nie gardzą, czem Bóg dał, oprócz zadatku na stemple w gotówce, co jest nieodzownym zwyczajem; przyjmują także wiktuały za informacyą, godzą się z stroną o pewną sumę za przeprowadzenie procesu, niebiorąc jednakże odpowiedzialności za wynik, zawiązują znajomości z dyurnistami w Sądach dla łatwego wydobycia dokumentu z aktów i piszą, co im się nastręczy, nawet obydwu stronom spornym, lecz pisma sporne drugiéj strony przepisuje żona lub syn, aby nsmacalna parcyalność pisarza nie wpadła sędziemu w oczy. Tacy panowie urzędują w ludniejszych miastach i tak im z tém dobrze, że nie przeszkadzają pisarzom **dorywczym**, przenoszącym niemal co dzień swe bióro z szynku do szynku, bo nie utrzymują uregulowanego biura, lecz na chybił trafił piszą suplíki po „szóstakowi", czyli za sto bagatelę otrzymują 10 złr. **Stali** pisarze rekrutują się z niedouczonych żydów niemieckich, tudzież ludzi, którzy nie mogą znaleźć w społeczeństwie przyzwoitego zarobku, zeszli z prostéj drogi życia i są wątpliwego charakteru, którzy ostatecznie nie mają nic do stracenia. **Dorywczy** zaś rekrutują się z dyurnistów sądowych, pobierających miesięczną płacę od 8—15 złr. Żebym zupełnie potępił tych ostatnich, o to mnie pomówić nie można, albowiem utrzymać siebie i rodzinę z tak nędznéj płacy jest bardzo trudno, dlatego ci ludzie czepiać się muszą różnych środków, byle zaspokoić nędzne potrzeby życia.

Jeżeli atoli z tego, co tu powiedziałem, da się wywnioskować, że z dochodów za pisanie podań i prowadzenie procesów utrzymują się liczni pisarze nieprawni z krzywdą stron, to nic dziwnego, że adwokaci krzyczą w niebogłosy o pomoc dla siebie przez usunięcie tych bezprawnych rywalów. Włościanin oddaje w dobréj wierze swoje sprawy adwokatowi nieuprawnionemu, a po skończeniu sprawy poznaje dopiero swoje zgubę; nie dziw więc, że ma wstręt do adwokatów uprawnionych w ogólności, że tamci nie są lepsi. Tak było dawniej z lekarzami, prędzéj włościanin usłuchał cyrulika, babę lub włóczęgę, niżeli doktora; jednak obe-

*) Do *pisarzy pokątnych* odnoszą się następujące ustawy i rozporządzenia: 1) dekret kancelaryi nadwornej z 3 II 1825. l. 40239 o powstrzymaniu pisarstwa pokątnego, 2) reskrypt nadworny z 16/IV 1833 l. 7832 i 8762, nakazujące ustanowić zaprzysięgłych agentów i zawiadowców interesów, którym rząd krajowy udziela koncesyi, 3) dekret kanc. nadw. z 28/IV 1836. l. 8728. o karaniu pisarzy pokątnych, 4) także z 2/IV 1843. l. 16781. o warunkach uzyskania koncesyi na publicznego agenta; 5) §§ 300 i 301. ustawy karnéj i §. 12. ces. patentu z d. 20/IV. 1854 nr. 96 Dz. pr. p. 6) rozp. ministr. z 8/VI 1857. o postępowaniu z pisarzami pokątnymi w sprawach sądowych 7) rozp. ministr. z 28/II 1863 l. 2806 i okólnik Namiest. z 7 VI 1873. l. 24806 o warunkach udzielania konsensu na agencyą prywatną i o odebraniu takowego. P. R.

---

niech ta „małpa" w swojéj sukni będzie królową balu!"

Komitet nawet nie przeczuwał, jakiego figla brzydkiego spłata mu Florcia, która biegała jak kuryer paryski od domu do domu. Skutki téj bieganiny dały się rychło i dotkliwie odczuć. Pół do ósméj wieczorem wybiło już na ratuszu, sala była rzęsiście oświetlona, komitetowi w paliowych rękawiczkach i fraczkach biegali od czasu do czasu z przedpokoju do pieca, aby się zagrzać, muzyka próbowała po raz setny marsza „Radeckiego", wprawdzie nie w dowód lojalności, ale że innego nie umiała, a powitanie gości musiało być hałaśliwe, — cóż kiedy damy nie nadchodziły, fraków coraz więcéj na sali przybywało, mantylki jednak żadnéj widać nie było. Od kwandransu tylko do kwandransu przybiegały kolejno służące z zapytaniem Michała sługusa: kto jest już na balu? Ten odpowiadał naiwnie, że żadnéj z pań jeszcze nie ma. Wreszcie domyśleli się komitetowi, iż tu chodzi o to, żeby żadna dama nie weszła pierwsza na salę (gospodyń balu nie znano w Łysogórach!). Wpadłszy raz na ten domysł zapewniali wraz z Michałem każdą za służących, że pełno pań na sali i już zaczynają się tańce. Ale i ten podstęp nie odniósł spodziewanych rezultatów! Dopiero o godzinie 10. zajechały dwa powozy, z których wysiadły panie: prezesowa z córkami i nadinspektorowa w pojedynczym stroju. Panie te dowiedziały się szczęśliwym trafem o spisku reszty płci pięknéj, wysłały czemprędzéj komitetowych powozami z powtórnem zaproszeniem i przedstawieniem prawdy. Nadaremne usiłowania! Żaden z komitetowych nie był nawet przypuszczony przed ich nieubłagane oblicze. Przed który bowiem dom zaturkotał powóz z komitetowymi, światło wnet gasło a pokojówka przepraszała, że państwo już śpią. Tak wrócili wysłańcy z niczem, a 30 mężczyzn musiało się zadowolnić czterema tancerkami. Brakowi płci pięknéj radzono jedynie w ten sposób, że mężczyźni tańczyli ze sobą. Mimo to bawiono się wesoło i swobodnie do rana.

Ile ten bal wywołał serdecznego śmiechu na drugi dzień u maślanki łysogórskiéj, zwłaszcza gdy dokumentnie udowodniono, że pudełko od **Szaeyerów** zawierało tylko perkale i koronki, których w Łysogórach zabrakło, — dałoby się dużo pisać. Złośliwość zdyskredytowanych pań posunęła się do tego stopnia, że nie wahały się głośno twierdzić, iż lipeci i 4 obecne damy nie tańczyły ze względu na przyzwoitość sukien do niewyszłéj dobrze posadzki i tylko oficerowie, u których siła odporna jest nadzwyczaj silną, potrafili wyjść zwycięsko w walce z przeszkodami terenu. Tymczasem jakby na przekór spiskowych panien, obie panny prezesówny wyszły „na Katarzynę" tegoż roku za dwóch pp. komitetowych owego balu. — Wiwat!.. obu parom małżeńskim. *E. K.*

NA DZIEŃ ZADUSZNY.

Cisza wokoło, groby wokoło,
Nad nimi krzyże i drzewa,
Wiatr szumem liści zwiędłych, opadłych,
Do snu wiecznego im śpiewa.

W tych grobach zimnych — ileż serc wielkich —
Ileż dusz młodych z płomieni —
Ileż zamiarów, jak świat olbrzymich
W ciasnéj ich leży przestrzeni.

Ileż miłości szczeréj, gorącéj,
Coby świat cały rozlała,
W zarannym pączku, ledwo rozkwitłym,
Zimna zawarła mogiła.

Więc pocóż tyle złego na świecie,
Tyle walk o nic i zbrodni,
Garść ziemi — nadto stanie i dla tych,
Co żyjąc, byli wciąż głodni! —

Tak sobie śniłem, sam na cmentarzu,
W dni poświęconym żałobie,
Wierzcie — że wszystko marne na świecie,
Bo z życiem kończy się w grobie!..

Filin.

kich im przy odczytaniu i doręczeniu odnośnej instrukcyi, jakoteż praktycznie na okazanych arkuszykach wymiaru podatku gruntowego udzielono. Przy tej sposobności przekonano się, że w wielu wypadkach wymiar podatku jest rażąco mylnym, a zatem wnoszenie rekursów potrzebne. Pouczenie w powyższej sprawie wywołało między interesowanemi stronami zadowolenie, jakie uczestników narady zawsze ożywić musi, jeśli władze autonomiczne w kwestyach żywotnych kraju do ludu się zbliżają.

Brody. *Gmina* wystawiła ostatnimi czasy wspaniały budynek na pomieszczenie wyższego gimnazyum, a równocześnie rozszerzyła dotychczasową niższą szkołę żeńską na wydziałową. Spór między gminą, a obszarem dworskim o propinacyę ukończono w ten sposób, że gmina kupiła od dworu połowę prawa mu przysługującego za cenę przeszło 100.000 zł, — można więc spodziewać się, że interesa miejskie wnet zostaną uporządkowane.

Buczacz. *Gmina* tutejsza stara się od dłuższego czasu o reformę niższego gimnazyum zostającego pod dyscypliną OO. Bazylianów. Daremnie atoli wszelkie przedstawienia! Rada szkolna krajowa zostawiła wszystko po dawnemu z wyjątkiem, że nadesłała tu dwóch suplentów, których koszta utrzymania ponosić będzie gmina. W maju b. r. przyjechał tutaj delegat Namiestnictwa i pod groźbą zamknięcia szkoły wymógł na gminie zobowiązanie opłacania nietylko dwóch suplentów, lecz oprócz tego wielu innych dodatków, co wszystko kosztować będzie na razie 1.200 zł., później zaś przeszło 2.000 zł. rocznie. Od czegoż więc krociowy fundusz Bazylianów, czesne, wpisowe itp. Dotacya ta jest oczywistem pokrzywdzeniem ubogiej gminy, w tym celu aby umniejszyć wydatki na prywatnej fundacyi Bazyliańskiej ciążące. Dlatego słusznie domaga się gmina, aby zreorganizowane gimnazyum przeszło na etat rządowy.

Dolina. *Rada miejska* uchwaliła jednogłośnie (burzliwe bowiem żywioły już ustąpiły!) nabyć ładną realność na pomieszczenie 4-klasowéj szkoły żeńskiej za kwotę 5.000 zł. Gmina, szczodra dla celów oświaty, postawiła przed 7 lat piętrowy budynek dla mieszanéj szkoły, utrzymuje takową, dodaje opał i stróża, sprawia rekwizyta i płaci rocznie 1.177 zł. do kasy rządowej na nauczycieli. Teraz pragnąc rozdzielenia tej szkoły na męską i żeńską. bierze gmina na własny koszt przerobienie i utrzymanie budynku, sprawienie rekwizytów, stróża i opał; niechże Rada szk. kraj. nie zwleka z zatwierdzeniem planów i erekcyi téj szkoły żeńskiej, lecz udzieli nadto z swej strony subwencyi z funduszów szkolnych!

Dobromil. Na nadużycia *Zwierzchności gminnéj* przy kwaterowaniu wojska nadchodzą wciąż skargi, nawet do Sejmu wniósł p. Michał Illukiewicz oskarżenie z powodu gwałtu popełnionego przez burmistrza. Część wojska rozkwaterował on w budynku, gdzie jest kilkadziesiąt fur paszy i kóp zboża; a żołnierze niedbale obchodzą się z ogniem i światłem. A gdzież tam w gminie podziała się policya gminna?!

Drohobycz *Poseł tutejszy minister dr. Ziemiałkowski* składał 5. bm. sprawozdanie z czynności swojéj w Sejmie. Dziękuje najpierw miastu za dwa zaszczyty, którymi go jednomyślnie obdarzyli, za obywatelstwo honorowe i mandat poselski. Zachęca do wzajemnéj miłości obywateli wszelkich narodowości i wyznań Ministrowi nie wolno wszystkiego mówić. Ile tylko sił mu starczyło, działał, ażeby ustawy Sejmu stały się rzeczywistością. Prosi, aby się do niego w każdej sprawie udawali, a starać się będzie życzeniom współobywateli zadośćuczynić. Na różne interpelacye objaśnia, że tylko jego i ministra dra Dunajewskiego wpływom zawdzięczyć należy, iż podatek od nafty nie został wyższy nałożony. Z drugiej strony dla ulżenia krajowi postarał się o zniżenie taryfy kolejowéj. Poseł obiecał poprzeć życzenie wyborcy p. Goldberga, aby w Radzie szk. kraj. zasiadał reprezentant mojż. wyznania. Co do ustawy przemysłowej wyjaśnia, że Rząd otoczył opieką właściwych rzemieślników, umieszczając w projekcie ustawy warunek, aby do rzemiosła nie byli przypuszczeni, których uzdatnienie nie jest udowodnione; zaprowadzeni też będą inspektorowie fabryczni dla czuwania nad robotą i zdrowiem małoletnich. W końcu udzielono posłowi wotum zaufania.

Kałusz. Deputacya miejska, złożona z pp. burmistrza Jana Schlesingera i lekarza M. Finkelsteina, była we Lwowie na audyencyi u p. ministra Dunajewskiego, który łaskawie ją przyjął i uważnie wysłuchał gruntownego wywodu p. Schlesingera o całym ogromie nieszczęścia, jakieby spadło na miasto z powodów zwinięcia salin, zajmujących pod względem produkcyi soli szóste miejsce w Galicyi. P. Minister ponotował sobie przytoczone daty i przyrzekł, jeżeli się to da pogodzić z interesami skarbu zatrzymać salinę w Kałuszu. Z jego nakazu udaje się tymi dniami radca p. Otto do Kałusza celem zbadania stanu salin, poczem ma złożyć sprawozdanie do Ministerstwa.

Kolomyja. *Rada miejska* uchwaliła zaciągnąć dwie pożyczki, a mianowicie 200.000 zł. na zapłacenie dotychczasowych długów, z czego pozostałość 30—40.000 zł. ma być użyta na wodociągi i kanalizacyą; oraz 100.000 zł. na zakupno kasarni, i na dobudowanie nowych ubikacyj dla przyszłego trzeciego batalionu i dla sztabu wraz z muzyką wojskową. Za pierwszą pożyczkę w kwocie 200.000 zł. będzie miasto opłacać taką samą ratę z amortyzacyą, jaką opłaca dziś za 130.000 zł. Za najem kasarni płaci miasto 6.000 zł. rocznie, tym czynszem będzie się spłacać drugi dług bankowy. Dla opracowania planów wodociągów sprowadzono z Wiednia inżyniera za 100 zł., ponieważ nikt z naszych inżynierów nie chciał za to wynagrodzenie przyjechać. Z tego widać, że operacye finansowe wyjdą na korzyść gminy kołomyjskiej.

Kraków. *Rada miejska* przyjęła do wiadomości sprawozdanie o dalszém uporządkowaniu archiwum miejskiego i czynności komisyi szkoły rzemieślniczej, która liczyła 493 uczniów. Uchwalono udać się do Wydziału kraj. o pożyczkę bezprocentową 52.000 zł. na budowę koszar obrony krajowej. Rada uchwaliła sposoby uproszczenia rozwlekłego i niestósownego postępowania z nadsyłanemi do niej podaniami i rekursami: 1) Rozstrzyganie rekursów przeciw orzeczeniom Magistratu przekazuje Rada miejska sekcyom lub komisyom, 2) wszelkie pisma i rekursy wniesione do Rady m. przekazuje Prezydent m. bez poprzedniego odczytania ich na posiedzeniu Rady właściwym sekcyom lub komisyom do załatwienia, a na najbliższém posiedzeniu Rady poda treść i przydzielenie onychże.

Lwów. *Rada miejska* straciła aż trzy posiedzenia na bezcelowéj dyspucie o dyscyplinarném śledztwie, które Wydział krajowy wytoczył swemu podwładnemu urzędnikowi a radnemu miasta za nieodpowiedne postępowanie w Radzie gminnéj względem przełożonéj władzy a wbrew swemu urzędowi. Szkoda czasu i atłasu! — Zresztą poruszyła sprawę budowy kolei ze Lwowa na Rawę do Tomaszowa, obiecując gotowość do poniesienia nieokreślonych bliżej ofiar w miarę uwzględnienia potrzeb miasta. Daléj zaprowadziła zbyt wygórowane opłaty na fundusz ubogich miejscowych od przedstawień teatralnych, koncertów, balów itp., — a nawet przeznaczyła jeden domek na ogrzewane przytulisko dla ubogich. Taj tyle!...

Nowy Targ. *Starostwo* zakazało okólnikiem z dnia 1. bm. l. 7877. do wszystkich Zwierzchności gmin i przełożonych obszarów dworskich) łowienia ryb od odjazki, — rozporządzeniem zaś z d. 10. sierpnia br l. 5.042, wzbroniło gminom: Dębno, Czorsztyn, Łopuszna, Maniowy i Sromowce łowienia ryb na osty. Zakaz ten niszczenia łososia w Dunajcu podczas tarła jest donośnym dla rybactwa krajowego.

Przemyślany. Od jednego z poważnych obywateli powiatu przemyślańskiego otrzymaliśmy odezwę w sprawie nieposiadania w komplecie zaszarowanych gruntów. Sejm powinienby w tym kierunku coś stanowczego uchwalić, aby ogół posiadaczy gruntów nie musiał przez cały wiek w drodze prawa, marnując zdrowie, czas i koszta, o to się dopominać. Sprawiedliwością byłoby ustanowienie komisyi reambulacyjnej, którаby przeprowadziła ogólne rozgraniczenie gruntów na podstawie map katastralnych, według których operatów nastąpiłoby obecnie prawomocne oszacowanie dochodów, choćby przyszło tę pracę dla wszystkich gospodarzy uskutecznić. Przez zaorywanie i wrzynanie się w cudze grunta niszczy się *de facto* cały operat katastralny z r. 1845, a z tego powodu krzywdzi się większość posiadaczy ziemskich, czemuby się tylko przez ogólne oznaczenie stałych granic zapobiegło. Posłowie tamtejsi pp. Alfons Czajkowski i dr. Wereszczyński nie powinni tej sprawy milcząco pominąć!..

Przemyśl Burmistrz dr. Dworski donosi o wyniku narad towarzystwa lekarskiego w Przemyślu, aby zabezpieczyć ludności miasta dostarczenie zdrowego i pożywnego mięsa. Tym celem musiałaby *Rada miejska* powziąć następujące uchwały: Wzbrania się bicia bydła w rzeźniach prywatnych. Przy biciu bydła, które bez weterynarskiej cechy do rzeźni wpuszczoném nie będzie, obecnym będzie weterynarz miejski. Po zabiciu ocechuje tenże każdą ćwierć zabitego bydlęcia ołowianą plombą. Mięso do miasta przywiezione musi być również ocechowane w ten sposób. Weterynarz miejski obowiązany jest od czasu do czasu zwiedzić lokale sprzedaży a policya ma czuwać, by mięso nieopatrzone plombą skonfiskowano. Weterynarzowi należałoby wyznaczyć roczną remuneracyą za pełnienie obowiązków, gdyż tenże zmuszonym będzie codzień parę godzin czasu w rzeźni przebywać, taxy zaś przy cechowaniu pobierane za skąpy stanowią dochód. Prócz tego wydatku konieczne jest sprawienie cechy do plomby ołowianej, cechy do znaczenia farbą skóry bydlęcia i pieczątki dla weterynarza. Wreszcie nagłą jest potrzeba uchwalenia regulaminu dla weterynarza miejskiego, który Towarz. lekarskie w Przemyślu wnet przedłoży.

Stanisławów. *Poseł i burmistrz dr. Kamiński* zdawał tu sprawozdanie ze swych czynności w Radzie państwa. Słabość nie pozwoliła mu brać ciągłego w obradach Rady państwa udziału. Mimoto gorąco starał się: o szybką budowę kolei Stanisławsko-Husiatyńskiéj, o utworzenie biskupstwa gr. k. w Stanisławowie i o sprowadzenie tamże większej załogi wojskowej. W końcu tłumaczył znaczenie zmiany ustawy przemysłowéj Liczni wyborcy z uznaniem wysłuchali relacyi szan. delegata.

Stanisławów. *Rada miejska* nadała na posiedzeniu d. 10. bm. Janowi Matejce honorowe obywatelstwo miasta.

Tarnów. *Rada miejska* wybrała na posiedzeniu dnia 3. bm. 11 członków do Rady pow. (patrz niżej!), następnie uchwaliła wysłać deputacyą do Lwowa, dla poparcia sprawy budowy kolei z Tarnowa do Sandomierza. Odezwały się też skargi na nieporządek uliczny, należałoby zatem inspektora policyi nie zatrudniać w kancelaryi, lecz poruczyć mu urzędowanie na ulicach miasta.

Tarnów. Członkami *Rady powiatowej* wybrała Rada miejska pp. adw. dr. Szczęsnego Jareckiego, kupca Fr. Lorbeera, przełoż. gimn. izr. H. Merza, prof. J. Nedoka, adw. dr. A. Ringelheima, sekretarza sądu R. Rawla, budowniczego A. Simitzka, radcę sądu W. Siekierzyńskiego, wł. real. H. Szancera, x. kan. St. Walczyńskiego i notaryusza burmistrza Alex. Wisłockiego.

Zaleszczyki *Poseł Antoni Jaxa Chamiec* zdawał tu 8. bm. sprawozdanie z czynności swoich w Radzie państwa. Najważniejszą wiadomością było dla wyborców, że z wiosną 1883. r. rozpocznie się budowa żelaznego mostu na Dniestrze, co ureguluje żeglugę i podniesie handel zbożowy ułatwiając komunikacyą. Piękną mowę miał wójt Uchryniak z Dźwiniacza, w której podniósł sprawę konsumacyi gruntów, konieczność ustawy wzbraniającej ich podziału i wadliwość prestacyi drogowej. Na wniosek p. Sokołowskiego postanowiono w przyszłości stawiać kandydatury na posłów trzy miesiące przed wyborami na zgromadzeniu ludowem, któreby wybrało z nich jednego. Szan. posłowi wyrażono jednogłośnie wotum zaufania.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów *dnia 14. października.* Spędziliśmy tu w stolicy ostatni okres czasu na ciągłych niespodziankach. Oprócz stałych „Excellencyj" i innych dygnitarzy gościli tu obaj ministrowie-rodacy: Dunajewski i Ziemiałkowski, aby choć na krótko wziąć udział w obradach nudnego Sejmu. Z tego powodu mieliśmy dużo bankietów i recepcyj. Równocześnie omal nasz mistrz pendzla Jan Matejko ofiarował swe arcydzieło *Hołd pruski* krajowi dla umieszczenia go w odnowionym Wawelu. Rzeczoznawcy oceniają wartość tego wspaniałego daru na 100.000 zł. Entuzyazm w Sejmie i mieście wskutek tej darowizny był niedoopisania. Ponowiły się owacye i biesiady na cześć Matejki, którego uczciło obywatelstwo stołeczne świetnym pochodem z pochodniami. Podczas tych chwil uroczystych zapomniało się o słabej wegetacyi Sejmu, o niekorzystnym targu zbożowym, a nawet przycichła chwilowo borba w Radzie miejskiej, która na gwałt pragnie swą nadszarganą powagę podnieść kosztem najwyższej władzy autonomicznéj. Ojcowie miasta! panowie rajce! azali nie stosowniej byłoby: własnymi czynami budzić poszanowanie dla Reprezentacyi stolicy u władz i obywatelstwa?!

Agenci banku węgierskiego „Hungaria" objeżdża kraj, zbierając podpisy na złotą rentę węgierską. Przestrzegamy naszych czytelników przed wyzyskaniem tego rodzaju.

Nowe jednozłotówki papierowe weszły w obieg dnia 6. bm. Text na jednej stronie niemiecki, na drugiéj węgierski, kolor brunatny i niebieski.

W Dębicy pożar zniszczył dnia 21. zm. stajnie szwadronu dragonów i 25 domów. Zemsta spowodowała podłożenia ognia. Do jakiego stopnia dochodzi tu niedbałość władz gminnych, dość powiedzieć, iż przy ogniu nie było ani burmistrza, ani jego zastępcy, ani policyanta (w Radzie gminnej zasiada aż 14 radnych-żydów).

W Haliczu prof. dr. Szaraniewicz wraz z x. Ławreckim odkopanie fundamentów dawnego grodu Halicza, teraz pracują nad odkopaniem starodawnej świątyni.

W Hucie połonickiej pow. kamioneckiego zamknął się włościanin Sliwiński w własnej chacie, zapalił ją i zginął w płomieniach, które nadto ogarnęły i zniszczyły 11 budynków gospodarskich z zapasami zboża i paszy. Do okropnego tego czynu popchnęła Sliwińskiego niezgoda z synem i życie niemoralne.

W Kamionce strumiłowej założył był proboszcz x. Jakób Nowakowski czytelnię dla wszystkich warstw ludności, umieścił ją w osobnym domu, gdzie w niedzielę sam miewa popularne wykłady. Owóż urząd podatkowy nałożył na ten dom, z którego żadnego nie ma czynszu, znaczny podatek — a rekursa do dyrekcyi skarbu i Ministerstwa były bezowocne. Czy słusznie robią władze skarbowe?!..

W Kątach pow. brzeskiego zwinięto tymczasowo urząd pocztowy i przydzielono miejscowości: Dobrociesz, Druszków pusty, Wojakowa, Porąbka iwkowska, Kąty, Michałczowa, Łęki i Połom mały do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Tymowej.

W Krakowie skazał sąd przysięgły słynnego podpalacza z Zaborowa, Tomasza Pawulę vulgo Zabijaka, na 12 lat ciężkiego więzienia.

Krosne zgorzało prawie do szczętu, podpalacza-włóczęgę we wsi schwytano.

W Makowie zwinięto miejscową czytelnię, założoną przez 9 laty przez p. Ludwika Kocyana, z braku... czytelników. Wstyd obywatelom takiej mieściny! Zawiązane tu w r. 1879. Stowarzyszenie pożyczkowe ma wprawdzie byt zapewniony, ale członkowie jego biernie się zachowują wobec niego.

W Oświęcimie zmarł Jakób Stanek, najstarszy człowiek urodz. 1789. w Nowym Targu. Zmarły odznaczał się prawym charakterem, tak że go współobywatele przez 25 lat z rzędu wybierali assesorem gminnym. Cześć jego pamięci!

W Podhajcach często zdarza się alarm z powodu pożaru na folwarkach sąsiednich np. Marcelówka, Siółko itp., należących do dóbr państwa Podhajeckiego, dokąd gmina i szpital powszechny w Podhajcach wysyłać muszą swe sikawki. Czy nie powinien przełożony obszaru dworskiego, który jest zarazem agentem krak. Towarzystwa ubezpieczeń, zaopatrzyć się dla tak rozległego majątku choć w jedną sikawkę i beczki do wody?!..

W Rawie pochłonął pożar przy silnym wietrze 20 budynków mieszkalnych, 12 stodół ze zbożem, 9 stajen i rozmaite ruchomości i zapasy 26 gospodarzy, z których tylko dwaj mieli ubezpieczone budynki. Stratę pogorzelców obliczono na 10.529 zł. Energicznemu wystąpieniu ochot. straży ogniowej zawdzięczyć należy, iż klęska nie przybrała większych jeszcze rozmiarów, a mianowicie że ocalono oba kościoły.

W Rohatynie aresztowano dwóch wspólników miejskiego przedsiębiorcy dostarczania mięsa, którzy kupiwszy w sąsiedztwie bydlę, dogorywające na zgorzelinę śledziony, zamierzali ugościć niem mieszkańców tamtejszych.

W Rzeszowie otwarto 1 bm. czytelnię w obecności członków zarządu, p. burmistrza i kilku gości — za staraniem prof. Nowickiego. Byle tylko obojętność ogółu nie zniweczyła tej szlachetnej myśli!...

W Tarnopolu miała się odbyć rozprawa przed sądem przysięgłym o zbrodnię podpalenia przeciw Jakubowi Hornowi. Trybunał i przysięgli byli zgromadzeni w sali rozpraw, dokąd miano sprowadzić podsądnego z więzienia. Na podwórzu sądowem zachwiał się oskarżony i upadł na ziemię — rażony apopleksyą.

Tłumacz z przyległościami nabył na licytacyi b. dyrektor fabryki cukru pan Th. Bredt za 1,200.000 zł. Współlicytującymi byli pp. dyrektor banku Marchwicki i poseł Kozłowski.

W Tylmanowej pow. nowosądeckiego sprzedał właściciel 800 morgów lasu, nietkniętego jeszcze siekierą, i to morg po 20 zł. Czy to nie marnotrawstwo ziemi ojczystej? Czy możebną jest u nas kultura leśna?!

W Żółkwi odkryto morderców rodziny Moszkowiczów w osobie lokaja kasynowego Dębskiego i urlopnika Świstuna.

Młody aktor grał w pewnej sztuce rolę nauczyciela. Na scenie ustawione były ławki, w których siedzieli wyrostki. Nauczyciel wchodząc na scenę ma zawołać: „Baczność żaki!" Ponieważ atoli uważał za niegrzeczność obracać się tyłem do publiczności, obrócił się do niej przodem i zawołał: „Baczność żaki!"

Nasze dzieci. Niech mnie tato weźmie ze sobą. — Dziś takie powietrze, że psa trudno wypędzić. — A tato idzie!..

Z polowania. *Żona*: Zostałbyś lepiej w domu, a nie włóczył się, licho wie na co? *Mąż*: Zobaczysz, dziś zabiję jelenia, dopiero się ucieszysz, jak ci przyniosę rogi. *Żona*: Przecież masz już jedne... nad łóżkiem!

W restauracyi. Gość: Téj pieczeni przełknąć nie można, aż w nos bije, odnieś ją do kuchni! — Garson: A co pan sobie myśli, czy w kuchni ludzie nosów nie mają?!

Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.

* **Nowa fundacya stypendyjna** dla kształcącéj się młodzieży z zapisu ś. p. Józefa Czerkawskiego z Moryszczowa powstanie z kapitału 4.000 zł., które p. Władysław Czerkawski złożył w Wydziale krajowym.

* **Uniwersytet lwowski** liczył w ostatniem półroczu ogółem 1.011 słuchaczów, mianowicie na wydziale teologii 323, prawa 554, filozofii 134. Według narodowości było: Polaków 623, Rusinów 380, Niemców 5, Czechów 2, Węgier 1; według religii: rz. kat. 510, gr. k. 402, orm. kat. 9, mojżeszowej 50.

* **Zaleski Piotr Falkenhagen,** znany ekonomista wydał własnym nakładem dziełko p. t. *„O domach zleceń rolników, o ich wpływie na rolnictwo, handel i na rozwinięcie systemu bankowego i kredytowego w naszym kraju"*. Kraków 1882. Cena 40 ct.

* **Ben-Lassota** wydał we Lwowie wierszem *Krwawy chrzest* (scena z dramatu dziejowego) i zbiorek poezyj p. t. *Wiązanka*, zdradzających niemały talent poetycki u nieznanego autora.

* **Czasopism polskich** wychodzi w Warszawie 70, we Lwowie 53, w Poznaniu 16, w Krakowie 15, w Toruniu 6, w Cieszynie 3, w Tarnowie 4 itd.

* **Medal pamiątkowy,** który ma być wybity przez gminę wiedeńską z powodu 200-letniej odsieczy miasta Wiednia, będzie ozdobiony wizerunkiem Jana III. Sobieskiego obok pięciu innych wizerunków bohaterów z owego czasu.

* **Wzory domowego przemysłu,** wydawane nakładem lwowskiego Muzeum przemysł. a zebrane przez p. L. Wierzbickiego, zawierają w V. zeszycie wyroby gliniane włościan na Rusi, a w VI. zeszycie wyroby metaliczne Huculów. Ilustracye i opisy są wyśmienite.

Teatr lwowski. Dyrekcya wystawiła prócz dawniejszych oper, operetek i komedyj dwa nowe utwory, a mianowicie: komedyą 4-aktową H. Burgera pt. *Jour Fixé* (treść jej trudna do opisania, brakuje tu jakiejś głębszej myśli, II. i III. akt są dobre, dwa inne należałoby zmienić; gra artystów była wyborna) i operę komiczną w 3. aktach K. Lecoqua pt. *Tea czyli małżeństwo w Chinach.* Muzyka tu lekka i swobodna, choć nowych aryi nie zawiera W III. akcie podobał się powszechnie piękny walec kompozycyi kapelmistrza p. J. Przibika, który dobrze odśpiewała p. Skalska. Dla swej oryginalności opera *Tea* znajdzie stałe powodzenie na scenie lwowskiej.

* **Teatr ruski** pod dyrekcyą p. Baczyńskiego opuścił Gorlice, dawszy tam między innemi przedstawienia dwa na dochód oświaty ludowéj i straży ogniowej, i udał się do Grybowa. Trupa p. Biberowicza dawa Lwowie 12 przedstawień, które już rozpoczęto.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **O przeistaczaniu soli kuchennej** na sól fabryczną, bydlęcą i nawozową, wydał p. Arnulf Nawratil broszurkę, która streszcza rozprawę autora, przedłożoną w maju br. p Ministrowi skarbu celem przywrócenia sprzedaży soli bydlęcej. Publikacya ta jest właśnie na czasie, albowiem sprawa sprzedaży soli do celów rolniczych będzie przedmiotem rozpraw w Sejmie.

— **Koleje.** Rząd zezwolił kolei Karola-Ludwika na emisyą 4% procentowych w srebrze akcyi pierwszeństwa w kwocie 5 milionów, na pokrycie kosztów budowy kolei Jarosławsko-Sokalskiej. Linie kolejowe Kraków-Skawina-Oświęcim i Żywiec-Czacza, ważne pod względem strategicznym i jako połączenia z gal. koleją Transwersalną, będą wykonane z możliwym pośpiechem. — Konferencya dyrektorów kolei żelaznych w Ołomuńcu uchwaliła opracowania taryfy galicyjskiej, przedewszystkiem dla węgla, drzewa, wełny i maszyn gospodarczych. — Komisya w Namiestnictwie ustanowiła na kolei Transwersalnej następujące stacye: Żywiec, Friedrichshütte (gmina dopomina się polskiej nazwy „Sporysz") Leśna, Huczyska, Lachowice, Sucha, Maków, Osielec, Jordanów, Skomielna, Zaryta-Rabka, Mszana dolna, Dobra, Tymbark, Limanowa, Pisarzowa, Mieńczyce, Marcinkowice, Nowy Sącz, dalej Stróża, Wola łużańska, Zagórzany-Gorlice (a prawdopodobnie same Gorlice), Biecz, Skołyszyn Przysieki, Jasło, Tarnowiec, Jedlicze, Krosno, Iwonicz-Łężyny, Rymanów, Wróblik, Zagorzyce (Zarszyn), Nowosielice, Sanok, Zahutyń. = Dochody kolei Dniestrzańskiéj uczyniły *netto* 65.000 zł. w pierwszém półroczu.

Rybołowstwo. Fachowi rzeczoznawcy powinniby raz stanowczo orzec: czyli sztuczne zarybienie rzek w naszym kraju przyniesie mu kiedyś jaki taki pożytek, lub czyli to jest bezzwrotny grosz? Łosoś prawdziwy jest rybą morską i li tylko na tarło wychodzi z morza w nasze rzeki; węgorz zaś nie jest wprawdzie rybą morską, natomiast z wszystkich innych rzecznych ryb on jeden wstępuje i przyjmuje wodę morską, a gdy nie płodzi się przez ikrę, jak wszystkie inne ryby, lecz wydaje z siebie już żywe węgorzęta, toć też niezawodnie, gdy już dostanie się do morza, nie powraca nazad do rzek, bo nie potrzebuje już tarła, jak łosoś. Prócz tej zasady jest druga: położenie kraju naszego, tj. że rzeki nasze ostro płyną i nie pozwalają rybie lokalizować się, na co mamy dość przykładów w całém kraju. Podczas ostatniej powodzi zabrała woda w Ilniku koło Turki wybudowaną dla skarbowego młyna i piły przed 40 laty tamę, w której było mnóstwo ogromnych ryb do łapania i zużytkowania. Teraz po zerwaniu tej tamy poszły i ryby z wodą i ani śladu z ich osiedlenia. (M. R.)

Ostatnie wiadomości.

Lwów. *Sejm* uchwalił ustawę o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych (mianowanie nauczycieli odbywać się będzie na podstawie terna ułożonego przez miejscową, a zaopiniowanego przez okręgową Radę szk. z prawem dowolnego zmieniania; płacę dla nauczycieli miejskich podwyższono o 50 zł., służbę zniżono na 35 lat, i uregulowano wynagrodzenie dla katechetów), zmieniono §§. 18, 19 i 28 ustawy szkolnej, wreszcie wezwano Rząd do ulg egzekucyjnych.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: **Marceli Turkawski.**

Z drukarni A. Wajdowiczowej (przedt. Poremby), pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego.